SPRAWOZDANIE

DYREKCYI

szkoły 3-klasowej wydziałowej męskiej
i 4-klasowej pospolitej mieszanej

C. K. KOLEI PAŃSTWOWYCH WE LWOWIE

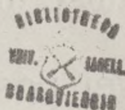
za rok szkolny 1910-11.

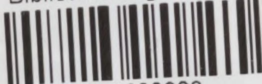
1. Nasza szkoła.
2. W jaki sposób może rodzina szkole, a szkoła rodzinie pomagać w wychowaniu dziatwy. Napisał Ks. Z. Bielawski.
3. Część administracyjna.





LWÓW.
NAKŁADEM KOMITETU SZKOLNEGO.
1911.





Z DRUKARNI JÓZEFA CHĘCIŃSKIEGO, UL. LEONA SAPIEHY L. 77.

Nasza szkoła.

W kronice szkoły tutejszej pod datą r. 1866. znajduje się na wstępie taka uwaga:

„Urzędnicy zamieszkali na dworcu kolei Karola Ludwika byli w kłopocie o wychowanie swoich dzieci, albowiem do szkół miejskich im. św. Anny i im. św. Maryi Magdaleny było daleko, a do tego zła droga bez bruków i chodników, tumany kurzu w lecie, błoto w porze deszczowej, utrudniały przystęp do miasta; porą zimową trzeba było dzieci do szkoły odwozić. Aby złemu zaradzić, postanowili urzędnicy założyć szkołę na dworcu. Utworzono komitet, który otrzymał pozwolenie na założenie szkoły rozporz. c. k. Namiestnictwa z dnia 1. sierpnia 1866 L. 24.480".

Zdawałoby się, że wobec uporządkowania ulic, powstania w najbliższej okolicy kilku szkół miejskich (im. Konarskiego, Żółkiewskiego, Sienkiewicza), gdzie nauka jest bezpłatną, obecnie szkoła ta stała się jeżeli już nie zbyteczną, to w każdym razie niekoniecznie potrzebną, i że Zarząd c. k. kolei państwowych, utrzymując tutejszą szkołę, wyświadcza dobrodziejstwo nie funkcyonaryuszom kolejowym, lecz Gminie m. Lwowa, której obowiązkiem jest zapewnić wszystkim mieszkańcom miasta możność posyłania swych dzieci do szkół.

A jednak spostrzegamy ciekawe zjawisko, *że szkoła kolejowa jest przepełniona, mimo pobieranej opłaty* (10—20 K rocznie od każdego dziecka).

Rozpatrując tę sprawę bliżej, dochodzi się do przekonania, że szkoła ta jest dziś potrzebniejsza, niż w chwili jej powstania, tj. przed 45 laty. Skutkiem bowiem rozwoju miasta, wzrostu ludności i podrożenia cen mieszkań, uboższe warstwy przenoszą się poza obręb miasta, zamieszkując okoliczne przysiółki,

znaczny też procent służby kolejowej mieszka poza rogatkami miasta, jak w odległej Biłohorszczy, Sygniówce, Bogdanówce itd., gdzie bądźto niema szkół wcale, bądź istnieją szkoły jednoklasowe, które jako szkoły niższego typu, nie odpowiadają potrzebie przygotowania do szkół zawodowych lub zawodów praktycznych, a nawet do służby kolejowej, gdyż do stałego przyjęcia wymaga się świadectwa z ukończonej IV. klasy. Prócz tego wiele rodzin mieszka wzdłuż przestrzeni kolejowej, nie mając w pobliżu żadnej szkoły. I tak na 336 dzieci, które uczęszczały do końca b. r. szk. było zamieszkałych w obrębie miasta tylko 164, reszta zaś tj. 172, a więc więcej niż 50% poza miastem, a mianowicie 96 poza rogatkami, a 74 dojeżdżało codziennie z przestrzeni.

Szkoły miejskie wskutek przepełnienia dziatwą miejscową stale nie przyjmują dzieci rodziców, nie należących do gminy miasta Lwowa, 172 dzieci przeto byłoby pozbawionych dobrodziejstwa nauki w szkołach wyższego typu.

Z przytoczonych powyżej dat wynika, że szkoła tutejsza jest niezbędną, umożliwia bowiem pobieranie nauki dzieciom tych funkcyonaryuszy kolejowych, którzy celem ułatwienia sobie egzystencyi w dzisiejszych trudnych warunkach życiowych zamieszkują przyległe wioski, jak również dzieciom tych, którzy służbą związani zmuszeni są mieszkać wzdłuż przestrzeni, gdzie niema szkół wcale.

Zważywszy, że liczba takich dzieci przewyższa połowę ogólnej liczby uczęszczających do tutejszej szkoły, zaznaczyć należy, iż kolej państwowa ma do pewnego stopnia społeczny obowiązek utrzymywania tej szkoły, i że wydatków, na ten cel ponoszonych, nie można uważać za pewien rodzaj ofiary, wynikającej z tradycyi istnienia zakładu i za ciężar, lecz za spełnienie dobrowolnie na się przyjętego obowiązku kulturalnego względem swych pracowników.

Troska o nich pobudzać musi do szczerej i głęboko odczutej wdzięczności, zarówno dla Wys. c. k. Ministerstwa, za wydatne subwencyonowanie szkoły, jak również dla Przeświet-

nej Dyrekcyi kolejowej i Świet. Komitetu szkolnego za pełną humanitarnej życzliwości opiekę nad szkołą.

Rozwija się ona świetnie — z pięcioklasowej szkoły ludowej przekształciła się obecnie na wydziałową, o 4 klasach ludowych pospolitych i 3 wydziałowych. Służba kolejowa uważa ją dziś już za nieodzowną i jedna tylko okoliczność staje na przeszkodzie, ażeby szkoła nasza mogła pod każdym względem i bez zarzutu spełniać doniosłe zadanie swoje. Przeszkodą tą, to szczupłość miejsca w obecnym gmachu, który, wzniesiony w r. 1883 na uczczenie pobytu we Lwowie Najjaśn. Pana Cesarza Franciszka Józefa I., obliczony był, stosownie do ówczesnych potrzeb, jedynie na pomieszczenie szkoły ludowej pospolitej. Obecnie, gdy dzięki ofiarności władz kolejowych i zmienionym warunkom, zorganizowano przed dwoma laty jeszcze trzy klasy wydziałowe i gdy skutkiem pomnożenia linii kolejowych, wychodzących ze Lwowa, wzmogła się znacznie liczba urzędników, tudzież służby kolejowej, a temsamem wzrosła i liczba dzieci, uprawnionych do pobierania nauki w naszej szkole, budynek dawny stanowczo nie wystarcza i wymaga dobudowania jednego bodaj skrzydła. Przemawia za tem zarówno przepełnienie w klasach, zwłaszcza niższych, szkoły kolejowej, gdzie wbrew zasadom pedagogicznym frekwencya dziatwy mimo pobieranej opłaty przekracza niejednokrotnie maksymalną liczbę 60 uczniów, gdyż niema miejsca na tworzenie klas paralelnych, jak również i ta okoliczność, bardzo przykra dla zarządu szkoły, iż dla braku miejsca oddalić się musiało przy wpisach w ostatnich kilku latach, znaczny zastęp młodzieży, mimo, że ich rodzice tak samo służą kolei jak i ci, których dzieci przyjęto. Wywoływało to liczne żale i nie pozbawione słuszności skargi, dlatego Dyrekcya szkoły wystąpiła w bieżącym roku szk. z wnioskiem do Św. komitetu szkolnego, ażeby raczył wyjednać kredyt na dobudowę jednego skrzydła w dotychczasowym budynku szkoły kolejowej. Za koniecznością dobudowy przemawia i ten fakt, iż kolejowe kursa uzupełniające przemysłowe nie będą mogły w niedalekiej przyszłości mieścić się nadal w zabudowaniach warsztatów kolejowych, potrzeba zatem pomyśleć o pomieszczeniu ich w nowem

projektowanem przez Dyrekcyę szkoły skrzydle, lub też innym jakimś budynku.

Uznając słuszność wniosku Dyrekcyi szkoły kolejowej, wziął go Św. Komitet szkolny pod rozwagę, liczne zaś rzesze pracowników kolejowych we Lwowie żywią niepłonną nadzieję pomyślnego załatwienia tej sprawy i przez wysokie c. k. Ministerstwo kolejowe, skoro tylko przedłożony Mu zostanie odpowiednio opracowany i kosztorysem poparty odnośny projekt. Zrealizowanie jego przyczyni się znakomicie do podniesienia znaczenia i utrwalenia bytu szkoły kolejowej we Lwowie, pogłębiając zarazem uczucia przywiązania do Wielkodusznego Monarchy, dla uczczenia którego pierwsi twórcy tej szkoły właśnie ją ufundowali, pragnąc tą fundacyą upamiętnić licznym pracownikom kolejowym jubileuszowe lata panowania Najjaś. Pana Cesarza Franciszka Józefa I.

W jaki sposób może rodzina szkole, a szkoła rodzinie pomagać w wychowaniu dziatwy?

Pytanie to jest bardzo ważne, tak dla rodziców, jak i dla nauczycieli. Od jego rozwiązania, a zwłaszcza należytego przeprowadzenia zależy w znacznej mierze to, czy uda się lub nie, wychowanie dziatwy. A przecież dobro dziatwy leży wszystkim na sercu, a najwięcej chyba rodzicom i szkole. Rodzice też i szkoła muszą wspólnie pracować we wielkiej sprawie wychowania dziatwy. Właściwymi wychowawcami dzieci są i pozostaną zawsze rodzice. Ponieważ jednak sami wskutek zawodowej swej pracy nie mogą oddać się wyłącznie wychowaniu dziatwy, przeto część pracy wychowawczej przyjęła na siebie szkoła. Szkoła więc jest na pierwszem miejscu zakładem, instytucyą pomocniczą dla rodziców. Z tego wynika, że szkoła musi spełniać, ewentualnie uwzględniać, słuszne żądania wychowawcze rodziców, jako właściwych wychowawców dzieci i na odwrót dom rodzinny powinien wspierać pracę szkoły, musi spełniać pewne warunki, ażeby szkoła mogła swe zadanie należycie wypełniać.

Nie ulega wątpliwości, że szkoła, oprócz tego pierwszorzędnego celu, ma jeszcze cele ogólniejszej natury: że ma przysposabiać narodowi dzielnych synów i córki; gminie dobrych obywateli; różnym stanom w społeczeństwie użytecznych członków — jak n. p. nasza szkoła kolejowa ma za cel dostarczać doborowego materyału na funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych. Mimoto pierwszym celem każdej szkoły ludowej, a więc i naszej, jest dopomódz rodzinie w wychowaniu dziatwy.

A teraz pytanie: w jaki sposób może rodzina szkole, a szkoła rodzinie pomagać w wychowaniu dziatwy? Weźmiemy najpierw pod uwagę pierwszą część pytania, odnoszącą się do obowiązków rodziców wobec szkoły. Pomiędzy obowiązkami rodziny w stosunku do szkoły, żeby ta mogła spełniać swoje zadanie z pożytkiem dla dziatwy, a zadowoleniem dla rodziców, jedne są ogólnej natury t. j. te, które się odnoszą w ogóle do wszystkich rodziców; inne szczegółowe, odnoszące się specyalnie do tych lub owych rodziców. Rzecz prosta, że na tem miejscu mówić tylko można o obowiązkach ogólnych. Pomijamy dziatwę w wieku przedszkolnym. Wychowanie dziatwy w tym wieku leży prawie wyłącznie w ręku rodziców. Zbyt mały jest jeszcze niestety procent dziatwy, uczęszczającej do ochronki kolejowej, ażeby ją można brać w rachubę. Chociaż mimochodem tylko zaznaczyć należy, że ochronka kolejowa wpływa nader dodatnio na dziatwę i stanowi wielką pomoc dla szkoły. Wychowanie w wieku przedszkolnym jest bardzo ważne. Od tego, jak pokieruje się dziatwą w pierwszych latach życia, w latach niemowlęcych, zależy zazwyczaj, w jakim kierunku pójdzie potem rozwój duchowy dzieci. Do tej kwestyi wrócimy jednak kiedyś później, aby ją wyczerpująco omówić. Mamy obecnie na uwadze jedynie dzieci, uczęszczające faktycznie do szkoły.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że smutne, anormalne stosunki domowe, utrudniają niezmiernie działalność szkoły. Jeśli rodzice uważają szkołę, jako ciężar zbyteczny; jeśli rodzice poniżają grono nauczycielskie, krzywdząco się o niem wyrażając; jeśli do domu zapukało widmo nędzy, nieszczęścia: ojciec czy matka chorują — albo co gorsza oddają się zgubnemu nałogowi pijaństwa, to trudno żądać od szkoły, aby mogła zadanie swe należycie spełnić.

Czego więc żądamy od rodziców w imię dobra dzieci? Żądamy, aby rodzice dostawiali szkole dziatwę fizycznie zdrową: o mocnych nerwach, co rano dobrze wypoczętą, świeżą. Strzedz zatem powinni rodzice dzieci swoje przed zdenerwowaniem. Ujemnie wpływają na nerwy wszelkie narkotyki, zawarte w kawie, herbacie, alkoholach wszelkiego rodzaju, tytoniu. Niestety! dość znaczna część dziatwy używa alkoholów. To trucizna na nerwy,

która paraliżuje mózg, organ, służący do myślenia. Unikać także przemęczenia nerwów przez długie siedzenie wieczorem i w nocy. Jeśli nauczyciel ma dzieci czegoś nauczyć, to musi mieć w klasie dziatwę wypoczętą, świeżą. Dużo złego przyczyniają pod tym względem częste, a dalekie jazdy dzieci koleją. Ułatwienie podróży koleją dla dziatwy kolejowej przyczynia się do tego, że zabiera się w niedziele i święta dziatwę w podróż do Krakowa, Stanisławowa, dalszych lub bliższych miejscowości, w odwiedziny do krewnych etc... Szkoda stąd podwójna: moralna — dzieci zapominają o święceniu dnia świętego, bez powodu opuszczają nabożeństwo niedzielne; fizyczna — dzieci męczą się nerwowo, wracają późno w nocy do domu, nazajutrz albo całkiem opuszczają szkołę, albo przemęczone, niewypoczęte, biorą udział w nauce szkolnej.

Ze zdrowiem, świeżością fizyczną stoi w ścisłym związku, zdrowie duchowe, świeżość duchowa, która się objawia jako zapał, chęć do nauki. Ażeby zachować świeżość duchową dziatwy, należy unikać przedwczesnego, zbyt pospiesznego rozwijania władz duchowych dziatwy, a zwłaszcza drażnienia wyobraźni. W tym celu unikać chodzenia z dziećmi do koloseów [!] teatrów. Tak skądinąd kształcące zwiedzanie muzeów wymaga pewnej roztropności. Przez przedwczesne rozbudzanie w dziecku władz duchowych, zabija się często zainteresowanie wewnętrzne. Kwiaty zbyt silnie pędzone, cieszą przez pewien czas oko miłośnika roślin — wcześnie jednak marnieją. Tosamo dzieje się ze zbyt wcześnie rozwiniętemi dziećmi. Z t. zw. „dzieci cudownych" zwykle mała pociecha. Cieszmy się gdy dzieci są dziecinne. Najlepiej im z tem do twarzy. Nie przyspieszajmy nierozważnie ich rozwoju naturalnego.

Częścią istotną zdrowia duchowego, to czystość obyczajów. Czystość, niewinność, to najpiekniejszy kwiat, najpiękniejsza ozdoba duszy dziecięcej. Pielęgnowanie tego kwiatu należy przedewszystkiem do rodziców. Bacznie zwracać uwagę, z kim wasze dziecko przestaje. Z kim się bawi. Strzedz przed zepsuciem ulicy. Środkiem najskuteczniejszym: czysta religijna atmosfera domu. Słowom zachęty, upomienia, musi towarzyszyć siła pociągająca przykładu.

Nie omawiam przyzwyczajania dziatwy do trzech cnót, powiedziałbym szkolnych: posłuszeństwa, punktualności, pilności. Ich konieczność sama się nasuwa.

Oto, mniejwięcej, żądania ogólniejszej natury, które szkoła może stawiać rodzinie. Dadzą się one streścić jako staranie: o zdrowie fizyczne, duchowe i moralne dziatwy. Pod tym względem, mogą oddać rodzice wielkie usługi szkole, a temsamem swoim dzieciom, więc i sobie samym.

Wspominać nie potrzebuję, że należy dać dziatwie czas i miejsce stosowne do wyrobienia zadań domowych, przygotowania się do lekcyi, jak niemniej że, o ile możności należy unikać, obcej pomocy w nauce, instruktorów. Uczeń powinien sam o własnej pomocy przygotowywać się do lekcyi, inaczej nie wyrobi w sobie samodzielności. Wyjątek stanowi choroba. Gdy wskutek dłuższej przerwy uczeń nie może sam podążyć za innymi, wtedy pomoc potrzebna.

Ważnym bardzo czynnikiem w wychowaniu jest lektura. Książki roztropnie dobrane pomagają nauce szkolnej — książki złe, przeszkadzają. Dużo złego sprawiają t. zw. powieści senzacyjne w rodzaju: Nick'ów, Jack-Texas'ów, Szerlok-Holmes'ów, Sitting-Bull'ów etc... etc... Są to piśmidła najgorszej jakości, wyroby żydowsko-pruskie, (wydawane po największej części w Berlinie) obliczone na demoralizacyę polskiej dziatwy i wyzysk materyalny. Powieści te drażnią chorobliwie wyobraźnię, budzą zbrodnicze instykta. Wiadomo wszystkim z gazet, że przy rewizyach w domach młodocianych bandytów w Królestwie znajdywano stosy tego rodzaju broszur; z nich młodzi zbrodniarze uczyli się urządzać napady rabunkowe. Smutne objawy pewnego zwyrodnienia moralnego dają się zauważyć u każdego chłopca, który te powieści namiętnie czyta.

Przeszkadzają one nadto nauce szkolnej. Dziatwa zajęta losem owych bohaterów, myśli ciągle o nich, nie uczy się, nawet podczas lekcyi ukradkiem pod ławką czyta tom za tomem, opuszcza szkołę, czyli mówiąc językiem dziatwy „chodzi poza szkołę". Stąd też pochodzą ciągłe szacherki pomiędzy dziećmi. Jedne, drugim sprzedają przeczytane książki. Żeby uzyskać pieniądze na zakupno nowych, jedne okradają drugie, lub wyłu-

dzają od rodziców, rzekomo na przybory szkolne, w rzeczywistości zaś na powieści. Ostatni ten wzgląd był powodem, że uchwalono w naszej szkole, by przy wpisie dziatwy, na początku roku szkolnego żądać kwoty na przybory szkolne, żeby dzieci nie wyłudzały pieniędzy od rodziców i nie obracały ich na złe cele. (Patrz str. 24). Nasza szkoła zmuszoną była konfiskować całe stosy broszur sensacyjnych, a upartych wydalić ze szkoły z powodu demoralizacyi, którą szerzyli. Prosimy przeto usilnie rodziców, ażeby nie cierpieli zgnilizny moralnej w swych domach i baczną zwracali uwagę na to, co ich dzieci czytają. Dzieci czytać muszą, odczuwają bowiem pewien głód duchowy za lekturą — głód, który należy zaspokoić. I dla dzieci i dla szkoły najlepiej, jeśli lektura domowa wspiera lekturę szkolną. Niechaj rodzice dostarczają dzieciom takich książek, któreby w danym wieku uzupełniały naukę szkolną, a więc: naukę religii, języka polskiego, historyi polskiej, opisy kraju, historyi naturalnej. W domu powinny być „Żywoty Świętych“, o ile możności illustrowane. Roczniki „św. Dziecięctwa“. Opowiadania: z dziejów ojczystych, walk narodowych etc... Z działu powieściowego, dostarcza dzieciom dużo książek biblioteka szkolna. Rodzice kupują nieraz dzieciom książki na Imieniny, św. Mikołaja, Gwiazdkę, etc... Dobrze będzie, jeśli porozumieją się z odpowiednią gospodynią czy gospodarzem klasy, aby z pomiędzy powodzi lichoty wybrać rzecz dobrą, zastosowaną do potrzeb dziecka.

Oprócz tych, najogólniejszych tylko żądań (o wszystkich wspominać, zabrałoby zbyt dużo miejsca), jakie szkoła może stawiać rodzinie, mogą wyłonić się w ciągu roku inne, szczegółowe, odnoszące się do tego, lub owego ucznia, uczenicy. Sposobność do ich omówienia dają t. zw. konferencye wywiadowcze. Znaczenie wychowawcze tych konferencyi jest nader ważne, doniosłe. Rodzice dowiadują się o zachowaniu swego dziecka w szkole, o jego postępach. Mogą potem przez stosowne upomnienie, przypilnowanie w domu, zaradzić zawczasu złemu. Nauczyciel zaś ma sposobność dowiedzieć się o stosunkach rodzinnych dziecka, o jego usposobieniu (wrodzona lękliwość, choroby jakie przeszło, zdolności, dobre lub złe nawyknienia). Spodziewać się należy, że rodzice dla dobra dziecka, podadzą tylko praw-

dziwe fakta. Odpowiednio do nich, szkoła zastosuje swą metodę wychowawczą, która musi uwzględniać psychologię indywidualną każdego dziecka z osobna. Niestety! liczba rodziców, biorących udział w konferencyach miesięcznych jest nader mała. Brak zainteresowania się rodziców swemi dziećmi, tłumaczy też niezbyt świetne postępy wielu dzieci. Rodzice nie dbają o szkołę — nie dbają o nią i dzieci! Przyznać trzeba, że małą jest liczba rodziców, dowiadujących się regularnie o swoje dzieci. Zauważyliśmy, że są to zazwyczaj rodzice dzieci pilnych, lepszych w klasie, chociaż nie zawsze najzdolniejszych. Dzieci, o miernych nawet zdolnościach, lecz dopilnowane w domu, wyrobić się mogą na dobrych uczniów. Przeciwnie, zauważyliśmy, że znowu dzieci bardzo zdolne, nie czynią nieraz odpowiednich postępów. Jaki powód tego? Ani mama, ani ojciec przez cały długi rok nie pokazują się w szkole, chyba przy końcu roku, ażeby robić wymówki za złe świadectwo, które niby niesprawiedliwie dziecko otrzymało. Jeśli chodzi o krzywdę dziecka, to nie można o nią winić szkoły! Dla dobra dzieci poświęćmy dwa razy, a przynajmniej raz na miesiąc kilka chwil, ażeby się dowiedzieć o ich postępach.

A wreszcie drugie ważne pytanie: w jaki sposób może i powinna szkoła rodzicom pomagać w wychowaniu dziatwy? Czego rodzice mają prawo żądać od szkoły? Na roztrząsanie, choć pobieżne, tego pytania, niema miejsca w tem krótkiem sprawozdaniu. W innych krajach, gdzie łączność między rodzicami, a szkołą jest większa, gdzie troska o dobre wychowanie dziatwy zajmuje umysły wszystkich, dbałych o przyszłość narodu, tam urządza się wieczory rodzicielskie tj. wspólne pogadanki rodziców z gronem nauczycielskiem. Posiedzenie rozpoczyna odczyt z dziedziny wychowawczej, a potem następuje dyskusya, omówienie spraw w odczycie poruszanych. Wieczory rodzicielskie przyniosłyby dużo pożytku i gronu nauczycielskiemu i rodzicom, a najwięcej dziatwie. W przyszłym roku szkolnym, w miesiącach zimowych zamierzamy i w naszej szkole urządzać wieczory rodzicielskie. Rodziców, dbałych o dobro swych dzieci, usilnie prosimy o jaknajliczniejszy w nich udział.

Ks. Z. Bielawski.

Część administracyjna.

I. KOMITET SZKOLNY:

JWP. **Stanisław Rybicki,** Radca Dworu, Kawaler orderu Franciszka Józefa, c. k. Dyrektor kolei państwowych.

WP. **Jerzy Guttmann,** Radca cesarski, Kawaler orderu Franciszka Józefa, Starszy Inspektor c. k. kolei państwowych, Szef Oddziału I.

WP. **Jan Witkiewicz,** Radca cesarski, Starszy Inspektor c. k. kolei państwowych, Naczelnik warsztatów kolejowych.

WP. **Ferdynand Herzog,** Starszy Inspektor c. k. kolei państwowych, Naczelnik stacyi we Lwowie.

WP. **Maksymilian Machalski,** Starszy Inspektor, Naczelnik Sekcyi konserwacyi. Lwów I.

WP. **Karol Fiałkowski,** Sekretarz c. k. kolei państwowych, Zastępca szefa O. I., Referent szkolny.

II. LEKARZ SZKOLNY:

WP. Dr. **Stanisław Dekański,** lekarz c. k. kolei państwowych.

III. INSPEKTOR SZKOŁY:

WP. Dr. **Karol Nitman,** dyrektor c. k. seminaryum nauczycielskiego w Czortkowie.

IV. GRONO NAUCZYCIELSKIE:

1. **Ferdynand Szczurkiewicz,** dyrektor w VIII. r., członek c. k. komisyi egz. dla naucz. szkół wydziałowych i członek c. k.

komisyi egz. dla naucz. szkół lud. pospolitych. Uczył rachunków i języka polskiego w I. kl. wydz.

2. **Franciszek Szwed,** nauczyciel w VIII. r. Uczył jęz. niemieckiego w IV. kl. posp. i I., II. i III. kl. wydz.
3. **Władysław Dobek,** nauczyciel w VIII. r. Uczył kaligrafii w I., II. i III. kl. wydz., w III. A lud. posp. polskiego, niem., rach., kaligrafii, gospodarz kl. III. A lud. posp.
4. **Stefan Pollo,** nauczyciel w IX. r., od 21. grudnia 1910 na urlopie wskutek choroby.
5. **Ks. Zygmunt Bielawski** w IX. r., katecheta, uczył religii (r. k.) we wszystkich klasach.
6. **Teodor Martyniak,** nauczyciel w IX. r., uczył historyi naturalnej w I. i II. wydz., fizyki w II. i III. wydz., rachunków w II. i III. wydz., śpiewu w III. A, III. B, IV. lud. posp. i w I., II. i III. wydz., zawiadowca gabinetu przyrodniczego i fizycznego.
7. **Franciszek Kruczkowski,** nauczyciel w IX. r., uczył jęz. pol. w II. i III. wydz., i niemieckiego w klasie I. wydz., historyi i geografii w I., II. i III. wydz.
8. **Juliusz Chudzikowski,** nauczyciel w X. r., uczył rysunków odręcznych, rysunków geometrycznych i slöjdu w I., II. i III. wydz.
9. **Anna Złotnicka,** nauczycielka, uczyła w klasie IV. lud. posp. polsk., niem., rach., gimnastyki, rys., kaligr.
10. **Klara Buszakówna,** nauczycielka gospodyni II. kl. lud. posp., uczyła wszystkich przedmiotów w tej klasie.
11. **Janina Hefnerówna,** nauczycielka, gosp. III. B klasy lud. posp. uczyła wszystkich przedmiotów w tej klasie.
12. **Felicya Homikówna,** nauczycielka, od 21. grudnia 1910 prowadziła I. kl. lud. posp.
13. **Karolina Schmidtówna,** nauczycielka, mianowana rozp. c. k. Dyr. kol. p. z d. 25. maja 1911 l. 590/2/I.
14. **Zofia Chomicka,** pomocn. nauczycielka dla robót kobiecych. Uczyła tego przedmiotu we wszystkich klasach szkoły lud. pospol.
15. **Ks. Włodzimierz Semków,** przydzielony przez grecko-katolicki metropolitarny Ordynaryat. Uczył religii gr. kat. 4 godz. tygod.

V. KRONIKA SZKOŁY:

Rok szkolny rozpoczął się w tutejszym zakładzie dnia 3. września 1910 uroczystem nabożeństwem w kaplicy szkolnej.

Na podstawie wpisów, które odbywały się w dniach 29„ 30. i 31. sierpnia przyjęto do 4 klas pospolitych 268 dzieci (157 chłopców i 111 dziewcząt); do 3 klas wydziałowych 82 uczniów. Ponieważ do klasy III. pospolitej przyjęto 78 dzieci, rozdzielono tę klasę na 2 oddziały.

Dnia 9. września w wigilię rocznicy śmierci, a 19. listopada, jako w dzień imienin wzięła młodzież udział w żałobnem nabożeństwie za spokój duszy śp. Cesarzowej Elżbiety, urządzonem w kaplicy szkolnej.

Dnia 4. października 1910, jako w dniu imienin Najjaśniejszego Pana odbyło się uroczyste nabożeństwo dla młodzieży.

Dnia 11. października wzięła młodzież klas wydziałowych udział w pogrzebie pieśniarki śp. M. Konopnickiej. W klasach niższych odczytano stosowne dla wieku dzieci utwory zmarłej Poetki.

Dnia 12. listopada, t. j. w dzień patrona szkoły św. Stanisława Kostki, imienin JW. P. Radcy Dworu St. Rybickiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego przemówił od ołtarza katecheta ks. Z. Bielawski.

Dzień 29. listopada, jako rocznicę walki Narodu o niepodległość Ojczyzny, uczczono uroczystem nabożeństwem, po którem nastąpiły deklamacye i śpiewy dziatwy, poprzedzone przemówieniem dyrektora szkoły na temat „Miłość Ojczyzny dziecka polskiego“.

5. grudnia 1910 wygłosił deklamator p. Galasiewicz utwory poetyczne wobec zebranej dziatwy.

24. stycznia 1911 odbyło się żałobne nabożeństwo za poległych w r. 1863, poczem przemówił do dziatwy p. Kruczkowski, a uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni narodowych.

7. lutego 1911 wypowiedział p. Jan Bayger odczyt o Grunwaldzie, illustrując wykład obrazami świetlnymi.

13. lutego 1911 zmarł po krótkiej chorobie uczeń III. kl. wydz. Gustaw Sluka. Żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego odprawione zostało 22. lutego.

2. marca 1911 zwiedził tutejszą szkołę J. E. Pan Minister kolejowy dr. Stanisław Głąbiński w towarzystwie szefa sekcyi JWP.

Kosińskiego, dyrektora kolei JWP. Radcy Dworu Stanisława Rybickiego, zast. Dyrektora JWP. Jerzego Joungi, WP. Radcy Jerzego Guttmanna i sekretarza ministeryalnego WP. Dra Leopolda Starzewskiego. U wejścia powitał go WP. Radca Józef Geringer, WP. Dr. Karol Nitman i Dyrektor szkoły, który przedstawił p. Ministrowi Członków Grona nauczycielskiego.

Po odśpiewaniu stosownej kantaty przez dziatwę, uczenica kl. IV. Walerya Bortelówna wygłosiła piękne przemówienie, wręczając p. Ministrowi bukiet z szarfami o barwach narodowych z napisem: „Wielkiemu Obywatelowi — wdzięczna dziatwa szkoły kolejowej“.

Pan Minister wywoływał sam do deklamacyi dzieci, które wygłaszały, co sobie przypomniały i tak: „Katechizm polskiego dziecka“, „Wawel“, „Modlitwa polskiego dziewczęcia“, „Jak ja kocham Polską ziemię“ itp.

Poczem rozmawiał p. Minister ze wszystkimi członkami Grona nauczycielskiego, a na zakończenie odśpiewała dziatwa 2 zwrotki „Pieśni legionów“.

Chwila ta zostanie niezawodnie w głębokiej pamięci dziatwy na całe życie.

W czasie od 27. lutego do 15. marca wizytował szkołę tutejszą inspektor okręgowy WP. Michał Nowosielski.

Dzień 4. kwietnia, jako 117 rocznicę Bitwy Racławickiej uczczono nabożeństwem, poczem przemówił Dyrektor zakładu na temat „Obowiązki polskiego dziecka“.

Dnia 13. kwietnia zmarł uczeń II. klasy pospolitej Franciszek Olecki, a żałobne nabożeństwo odprawiono 12. maja.

3. czerwca odbyła się wycieczka szkolna do Brzuchowic.

12. czerwca wzięła młodzież klas wydziałowych udział w wycieczce naukowej do Żółkwi, przyczem zwiedziła hutę szkła w Glińsku.

28. czerwca zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem, popisem dziatwy i wystawą prac młodzieży.

Praktyki religijne: W każdą niedzielę i święto odbywało się wspólne nabożeństwo w kaplicy szkolnej. Do Sakramentów św. przystępowała dziatwa trzykrotnie 8. października, 11. listopada i 27. marca. Prócz tego do pierwszej Komunii św. przystąpiła dziatwa 24. maja, a do Sakramentu Bierzmowania przystąpili uczniowie klas wydziałowych 7. czerwca. Rekollekcye odbywały się w dniach od 22. do 24. maja.

VI. ZBIORY NAUKOWE:

1. *a*) **Biblioteka dla nauczycieli** liczy 286 dzieł. W dziale I. dzieła zbiorowe, słowniki etc. 5 dzieł; w II. pedagogika, hygiena, gimnastyka 104, w III. gramatyka, hist. literatury, krytyka, językoznawstwo 12, w IV. historya, geografia, krajo- i ludoznawstwo 31, w V. przyroda 33; w VI. poezya i powieść 34; w VII. książki szkolne 30; w VIII. matematyka 9; w IX. varia 17; w X. śpiew 11.

b) **Biblioteka dla młodzieży** liczy 300 dzieł.

2. **Zbiór map i obrazów do historyi i geografii** liczy 19 map, 1 obraz do nauki geografii, 10 obrazów etnograficznych, 3 obrazy do nauki historyi i 44 portretów królów polskich Matejki, 2 relify, 1 globus, 1 telurium.

3. **Gabinet fizyczny** posiada przyrządów do okazania ogólnych własności ciał 2, do mechaniki 10, do hydromechaniki 8, do aeromechaniki 12, do akustyki 9, do kaloryki 5, do optyki 9, do magnetyzmu 5, do elektryczności 23, do chemii kompletny zbiór według przepisów R. S. K., obrazów do nauki fizyki 7; prócz tego 1 zbiorek technologiczny i 4 obrazy do technologii.

4. **Gabinet historyi naturalnej** posiada minerałów i skał 86, zielnika 1 fascykuł, modeli botanicznych 10, okazów zwierząt wypchanych 20, preparatów w spirytusie 3, zbiorów owadów 3, rozwoje i przeobrażenia 3, atlasów 8, obrazów 106.

5. **Obrazy do nauki poglądowej** dla klas niższych 22, atlasów 4.

6. **Zbiór do nauki rysunków geometrycznych:** 1 przykładnica, 2 trójkąty, 1 kątomierz, 1 cyrkiel, 10 modeli brył.

7. **Zbiór do nauki rysunków odręcznych:** 6 modeli brył do nauki perspektywy, 5 modeli naczyń gipsowych, 12 modeli naczyń z terrakoty, 5 modeli owoców woskowych, 2 ryby wypchane, 5 szklanych kasetek motyli, 1 zbiorek owoców i roślin suszonych, 1 zbiorek ptasich piór, 1 zbiór wzorów do malowania Kirschnera.

8. **Do nauki slöjdu:** 12 warsztatów stolarskich wraz z kompletem narzędzi, 2 tokarnie kompletne.

VII. STATYSTYKA ZAKŁADU.

a) Ilość dzieci według płci:

W klasie	Przyjęto z pocz. r. szk.			Przybyło w ciągu r. szk.			Ubyło w ciągu r. szk.			Stan z końcem r. szk.		
	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem	chłopców	dziewcząt	razem
I.	36	28	64	2	2	4	7	—	7	31	30	61
II.	35	27	62	1	1	2	2	4	6	34	24	58
III. a	23	16	39	3	—	3	—	—	—	26	16	42
III. b	22	17	39	1	1	2	1	—	1	22	18	40
IV.	43	23	66	1	—	1	5	3	8	39	20	59
Klasy wydziałowe												
I.	38	—	38	2	—	2	4	—	4	36	—	36
II.	30	—	30	1	—	1	4	—	4	27	—	27
III.	14	—	14	—	—	—	1	—	1	13	—	13
Razem	241	111	352	11	4	15	24	7	31	228	108	336

b) Ilość dzieci według wyznania:

W klasie	Przyjęto z pocz. r. szk.					Przybyło w ciągu r. szk.					Ubyło w ciągu r. szk.					Stan z końcem r. szk.				
	rzym. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem	rzym. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem	rzym. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem	rzym. kat.	gr. kat.	ewang.	mojżesz.	razem
I.	58	5	1	—	64	4	—	—	—	4	6	1	—	—	7	54	4	1	—	**61**
II.	60	1	—	1	62	1	—	—	1	2	5	—	—	1	6	56	1	—	1	**58**
III. a	29	9	—	1	39	3	—	—	—	3	—	—	—	—	—	32	9	—	1	**42**
III. b	39	—	—	—	39	2	—	—	—	2	1	—	—	—	1	40	—	—	—	**40**
IV.	59	5	1	1	66	1	—	—	—	1	8	—	—	—	8	52	5	1	1	**59**
Klasy wydziałowe																				
I.	34	4	—	—	38	2	—	—	—	2	4	—	—	—	4	32	4	—	—	**36**
II.	23	5	2	—	30	1	—	—	—	1	3	—	1	—	4	21	5	1	—	**27**
III.	13	1	—	—	14	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1	12	1	—	—	**13**
Razem	315	30	4	3	352	14	—	—	1	15	28	1	1	1	31	299	29	3	3	**336**

c) Wykaz dzieci

wedle miejsca zamieszkania:

Klasa	I.	II.	III. a	III. b	IV.	I. W.	II. W.	III. W.	Razem
W obrębie miasta	32	28	21	19	27	18	13	6	164
Poza rogatkami miasta . . .	15	17	11	9	21	9	8	6	96
Na przestrzeni, przyjeżdzają pociągami . .	14	13	10	12	11	9	6	1	76
Razem	61	58	42	40	59	36	27	13	336

d) Wykaz ilościowy dzieci, które opuściły szkołę w ciągu b. r. szk.:

Klasa	Z powodu małego rozwoju umysłowego	Z powodu nieregularnego uczęszczania	Z powodu przesiedlenia się rodziców	Z powodu choroby	Z innych przyczyn	Zmarło	Razem
I.	4	—	2	1	—	—	7
II.	1	—	4	—	—	1	6
III. a	—	—	—	—	—	—	—
III. b	—	—	1	—	—	—	1
IV.	—	2	3	2	1	—	8
Klasy wydziałowe							
I.	—	2	—	1	1	—	4
II.	—	2	—	1	1	—	4
III.	—	—	—	—	—	1	1
Razem	5	6	10	5	3	2	31

e) Wykaz frekwencyi w r. szk. 1910/11:

Klasa	Nie opuściły ani jednego dnia		Opuściły do 7 dni		Opuściły od 8—14 dni		Opuściły od dni 15—30		Opuściły od dni 30 -45		Opuściły od dni 45—60		Opuściły ponad 60 dni	
	półrocze		półrocze		półrocze		półrocze		półrocze		półrocze		półrocze	
	I.	II.	I.	II.	I.	II.	I:	II.	I.	II.	I.	II.	I.	II.
I.	6	4	29	35	12	13	9	7	3	2	1	—	1	—
II.	9	2	31	33	13	16	7	4	1	1	1	1	—	1
III. a	4	4	21	19	10	14	3	5	3	—	—	—	—	—
III. b	5	3	27	24	7	10	1	2	—	1	—	—	—	—
IV.	6	6	42	33	7	15	6	3	3	1	1	1	2	—
Klasy wydziałowe														
I.	3	2	19	26	13	4	5	4	—	—	—	—	—	—
II.	5	6	15	16	5	4	1	1	—	—	—	—	—	—
III.	3	—	7	10	1	2	1	1	1	—	—	—	—	—
Razem	41	27	191	196	68	78	33	27	11	5	3	2	3	1

f) Wynik klasyfikacyi w r. szk. 1910/11:

Klasa	Uzyskało promocyę	Przeznaczono do egz. popr.	Nie uzyskało promocyi ogółem	Nie uzyskało promocyi z powodu						Nie klasyfikowano
				choroby	bardzo małych zdolności	lenistwa	nieuzas. absentowania	braku nadzoru	z innych przyczyn	
I.	50	—	11	—	6	—	3	2	—	—
II.	48	—	9	—	1	5	1	1	1	1
III. a	33	—	9	—	—	5	3	1	—	—
III. b	32	—	8	2	3	2	—	1	—	—
IV.	49	3	7	—	3	3	—	1	—	—
Klasy wydziałowe										
I.	18	9	9	1	2	2	—	3	1	—
II.	14	4	8	1	1	4	—	2	—	1
III.	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	257	16	61	4	16	21	7	11	2	2

VIII. KLASYFIKACYA UCZNIÓW.

za II. półrocze r. szk. 1910—11.

(Drukowani tłustemi czcionkami odznaczali się wzorowem zachowaniem i wytrwałą pilnością).

Klasa I. pospolita:

1. Andruchów Józef
2. Aksman Wilhelm
3. Bisanzówna Irena
4. Bittnerówna Marya
5. **Bujarska Janina**
6. **Ćwiklińska Michal.**
7. Doleżal Adolf
8. Fałatówna Wanda
9. Fichtelówna Wal.
10. Harasymowicz A.
11. Heldówna Wer.
12. Hubrichówna M.
13. Huciński Jan
14. Kałachurski Jul.
15. Kiczek Władysław
16. **Kozimorówna Jad.**
17. Köhle Rudolf
18. Krawczyk Stan.
19. Kretter Stanisław
20. Kruczkowska Zof.
21. Kucówna Stanisł.
22. Ludorowski Piotr
23. Łapka Piotr
24. **Mazurkiewicz O.**
25. Mrakówna Józefa
26. **Nowicki Rudolf**
27. Ostachowicz J.
28. Panzówna Julia
29. Pfeiffer Zygmunt
30. **Piecuch Włodz.**
31. Pöck Jerzy
32. Procelli Helena
33. Rudecka Michal.
34. Schönhofer Zofia
35. Schwarzówna St.
36. Smolka Stanisł.
37. Strohm Medard
38. **Szmoniewski K.**
39. Szczepański L.
40. Szczepkowsi St.
41. **Trzciński Stan.**
42. Twaróg Michał
43. Wanke Ludwika
44. Wasylewicz Mich.
45. Wąsowiczówna T.
46. **Wilczek Stan.**
47. **Witkowicki Ant.**
48. Zagórski Michał
49. Zdebski Józef
50. Zdebska Leonar.

3 uczniów 8 uczenic nie uznano za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa II. pospolita:

1. Albertówna Nat.
2. Andruchów Alek.
3. Apathy Adam
4. Begiński Władysł.
5. Bomersbach Wład.
6. **Bredy'ówna Elżb.**
7. Cirin Roman
8. **Czarnikówna Jan.**
9. Dębski Zdzisław
10. Dubiel Franciszek
11. Ekesówna Aniela
12. Espenschied Józef
13. Gorczyca Józef
14. Grendziak Józef
15. **Gryndziak M.**
16. Gruszka Władysł.
17. Korfmann Marya
18. Kozak Adam
19. **Kozimorówna M.**
20. Krämerówna M.
21. Kretter Kazimierz
22. Kuc Kazimierz
23. Luntschówna J.
24. Malec Józef
25. Massar Wilhelm
26. Nazimówna Jan.
27. Piątkiewicz Zdz.
28. **Pilch Miecz.**
29. Ptaszyńska A.
30. Poeckh Tadeusz
31. Rączkowski Józef
32. Redlich Karol
33. Scheller Antoni

34. Schleicher Fr.	39. Sukowata Ant.	44. **Wilczek Maryan**
35. Schramm Jan	40. Szczepańska M.	45. Wilczyński A.
36. Smereczyńska A.	41. Szczepkowska M.	46. Wilczyńska M.
37. Sromicka Izabela	42. Tyski Witold	47. Zającówna G.
38. Stengel Antonin.	43. **Vogelfänger J.**	48. Zięciówna Stef.

7 uczniów i 2 uczenice nie uznano za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa III. A. pospolita:

1. Berezka Stefan	12. Herod Adela	23. Mleczko Józef
2. **Ciliński Stanisł.**	13. Hipp Franciszek	24. Nowakowska Fr.
3. **Czajka Bogusł.**	14. Hippman Zbig.	25. Pawłowska St.
4. Ditz Karol	15. **Hubrich Karol**	26. **Pilch Stanisław**
5. **Długosz Marya**	16. Hupało Władysł.	26. Poest Władysł.
6. **Domańska Marya**	17. Kiczek Jan	28. Roganowicz M.
7. Dubiel Helena	18. Kogut Włodzim.	29. Rudecka Marya
8. Dubiel Zofia	19. Kołodziejczyk St.	30. Rzepecki Jerzy
9. Frymauth Marya	20. Kozicki Józef	31. **Spysz Maryan**
10. Georg Marya	21. Maruszczak Edw.	32. **Sveceny Artur**
11. Gełej Michalina	22. **Meller Ludwik**	33. Zwierz Aniela

7 uczniów i 2 uczenice nie uznano za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa III. B. pospolita:

1. Albert Mieczysł.	12. Hucińska J.	22. **Różycka Eug.**
2. Begińska Stanisł.	13. Jacyk Jan	23. Schellerówna G.
3. **Brzechfa Zofia**	14. Krośniakówna Z.	24. Scheller Rud.
4· Bujarska Stef.	15. Langenfeld F.	25. Schwarz Józef
5. Burdówna Henr.	16. Laskowski L.	26. Średniawa Józef
6. Chudyba Michał	17. Lubieniecka St.	27. Srebro Adam
7. Czapiński Wacław	18. **Ludorowski A.**	28. **Srebrówna M.**
8. **Deptuchówna H.**	19. **Misiakówna M.**	29. Święcicki Br.
9. Felsztyński Mich.	20. Olearnikówna Z.	30. Wanke Alojzy
10. Gergovich Józef	21. **Olecka Janina**	31. **Witkowicki A.**
11. Hasiak Karol		32. **Zinkiewicz M.**

5 uczniów i 3 uczenice nie uznano za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa IV. pospolita:

1. Apathy Maryan
2. **Belohlavek Gust.**
3. Bomersbach Alb.
4. Borowiecówna M.
5. **Bortelówna Wal.**
6. Chudyba Stanisł.
7. **Doleżalówna Jad.**
8. Dymnicki Jan
9. Fałatówna Bronisł.
10. Gigoń Stanisław
11. Gruszkówna Mar.
12. **Gutentag Artur**
13. Hruby Emanuel
14. **Kiczek Leon**
15. Kiczekówna Stef.
16. **Konopacki Wład.**
17. Kowalska Janina
18. Kozimorówna Al.
19. Köhsling Anna
20. Köhsling Stefan
21. Krośniak Józef
22. Kurpisz Jerzy
23. Lorenz Stanisław
24. Ludorowski Józef
25. Luntschówna M.
26. Niebroniówna H.
27. Ostachowicz St.
28. Rączkowski Piotr
29. Rentok Józef
30. Rudziński Ant.
31. **Rzepecki Zbig.**
32. Sakowski Jan
33. Schnerch Stanisł.
34. Semenetz Leop.
35. **Seredyński Jan**
36. **Spallekówna W.**
37. **Spysz Tadeusz**
38. **Stengel Albert**
39. Sukowatyj Więcz.
40. Święcicki Tad.
41. Szczebliński T.
42. Trzciński Ludw.
43. **Tyski Jerzy**
44. Wacha Wacław
45. Winiarska Anast.
46. Wyczesany Jan
47. Zdebska Adela
48. **Zięciówna Hel.**
49. Zwierzchowska M.

2 uczniów i 1 uczenicę przeznaczono do egzaminu poprawczego.

5 uczniów i 2 uczenice nie uznano za uzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa I. wydziałowa:

1. **Balawender Mar.**
2. Bilecki Karol
3. **Derewianka And.**
4. Giebułtowicz Kaz.
5. Kościółek Franc.
6. **Kleinwächter W.**
7. Des Loges Stan.
8. Pieniążek Zygm.
9. **Pogorzelski Lud.**
10. Pontus Stanisł.
11. Pauczyński H.
12. Różycki Stanisł.
13. **Skarka Maryan**
14. Stawniczy Jęd.
15. Szwesta Franc.
16. Wlisłocki Zygm.
17. Zdebski Kazim.
18. Zwierzchowski F.

9. uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego.

9. uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa II. wydziałowa:

1. Bacz Józef	6. **Matias Karol**	11. Sokołowski Tad.
2. Borowiec Stanisł.	7. Mróz Maryan	12. **Stengl Artur**
3. Czapiński Tadeusz	8. **Poczekalewicz R.**	13. Sukowaty Rudolf
4. Derkacz Stefan	9. Rużycki Józef	14. **Szmoniewski M.**
5. Malinowski Alojzy	10. Sawczyn Tomasz	

4 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego.

8 uczniów uznano za nieuzdolnionych do przejścia do klasy wyższej.

Klasa III. wydziałowa:

1. Artymiak Antoni	6. Kwaśniewski St.	10. Pogorzelski Al.
2. Bernacki Wiktor	7. **Liana Kazimierz**	11. Rolauer Stanisł.
3. Cieślik Edward	8. Marko Józef	12. **Romański Wład.**
4. **Długosz Józef**	9. Milian Franciszek	13. **Trypka Eugen.**
5. Kawa Stanisław		

IX. WARUNKI PRZYJĘCIA NA R. SZK. 1911/12.

Wpisy odbędą się w dniach 30., 31. sierpnia i 1. września 1911.

Każdy uczeń (uczenica) ma zgłosić się do wpisu w oznaczonym czasie w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna i przedłożyć **metrykę urodzenia** (nie wyciąg metrykalny) i świadectwo z poprzedniej klasy. Do I. klasy szkoły ludowej pospolitej będą przyjęte te dzieci, które ukończyły przynajmniej 6-ty rok życia.

Prócz tego mają złożyć przy wpisie na przybory szkolne uczniowie (uczenice) zapisujący się:

do klasy II. po . . . . 2 K 40 h
do klasy III. i IV. po . . . . 3 „ — „
do klas wydziałowych po . . . . 5 „ — „

za co otrzymają wszystkie potrzebne w ciągu roku zeszyty, bloki itd.

Egzamina poprawcze odbędą się dnia 2. września.

Rok szkolny rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w poniedziałek 4. września.

